

Sygn. akt **II AKa 100/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Macieja Dończyka

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2015 r. sprawy

R. K. (1)

oskarżonego z art. 310 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw.
z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt III K 259/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w części go dotyczącej i wymierza mu opłatę w kwocie 400 (czterysta) złotych za to postępowanie.

Sygn. akt II AKa 100/15

UZASADNIENIE

R. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dacie bliżej nieustalonej pomiędzy 1 stycznia 2006 r. a 9 października 2007 r. w S. i Z., w W. oraz innych nieustalonych miejscach, działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, podrobił dwa weksle wystawione przez A. B. w dniu 19 maja 2000 r. w W. na kwoty 500 000 (pięćset tysięcy) złotych i 3 (trzech milionów) złotych w ten sposób, że na powyższych wekslach zapisał formuły indosu o treści, iż uprawniony z weksła M. G. przenosi weksle na W. F., podpisując się przy tym imieniem i nazwiskiem M. G., po czym wprowadził w błąd W. F. w

zakresie autentyczności formuł indosów przenoszących prawa z weksli na jego rzecz i doprowadził do zbycia weksli A. S. (1) w dniu 15 maja 2007 r., wprowadzając go w błąd, co do faktu, iż indosów na rzecz W. F. faktycznie dokonał uprawniony z weksla M. G., między innymi poprzez przedłożenie A. S. (1) w formie kserokopii sfalszowanej umowy zawartej między W. F. a M. G., na podstawie której M. G. w dniu 20 marca 2006 r. zbywał na rzecz W. F. wierzytelność wynikającą z weksla o wartości 3 500 000 zł, na której uprzednio R. K. (1) podrobił podpis M. G. wraz z towarzyszącą parafą, czym wywołał u A. S. (1) mylne wyobrażenie o istnieniu zobowiązania wekslowego w części dokonanego indosu i doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją rzecz w kwocie 700 000 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, którą to kwotę przekazał A. S. (1) tytułem uzgodnionej zapłaty za przeniesienie weksli, a następnie wyzyskując mylne przeświadczenie, co do ich autentyczności w wyżej opisanym zakresie doprowadził do puszczenia w obieg wymienionych weksli w ten sposób, że opracował pisma procesowe dla W. F. oraz doradził A. S. (1) i W. F. co do trybu postępowania z wekslami, w wyniku czego:

– W. F. złożył powództwo przeciwko A. B. i M. B. w dniu 6 czerwca 2006 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie – sygn. I Nc 95/06, a potem przeniósł przez indos wierzytelności z weksli na rzecz A. S. (1),

– A. S. (1) złożył powództwa przeciwko A. B. i M. B. w dniu 18 maja 2007 r. do Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. I Nc 90/07,

skutkiem czego wprowadzono w błąd sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie, rozpoznającego sprawę I Nc 90/07, co do autentyczności zapisów na wekslu i doprowadzono do wydania w dniu 16 sierpnia 2007 r. nakazu zapłaty przeciwko A. i M. B., usiłując tym samym doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez A. B. w kwocie co najmniej 3 500 000 zł stanowiącej mienie znacznej wartości,

tj. o przestępstwo z art. 310 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

II. w lutym i marcu 2008 r. w S. powołując się na wpływy w Urzędzie Miejskim w S., zażądał od A. S. (1) zapłaty 20 tys. zł w zamian za spowodowanie pozytywnego rozpatrzenia pisma z dnia 8 lutego 2008 r., odnośnie nieruchomości gruntowej (...) w obrębie (...) położonej w S. – D., kierowanego do wymienionego urzędu, a nadto podrobił pismo z dnia 29 lutego 2008 r. Urzędu Miasta S. (...) numer (...) opatrzone podpisem dyrektora wydziału T. B. i przedłożył je A. S. (1), czym wprowadził go w błąd co do stanowiska urzędu i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 20 000 zł,

tj. o przestępstwo z art. 230 § 1 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

III. w dniach 17 i 18 sierpnia 2009 r. w S. namawiał W. F. do złożenia fałszywych zeznań w sprawie Ap V Ds. 20/09 Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie w przedmiocie tego, że W. F. należały się pieniądze w kwotach po kilkanaście tysięcy złotych od A. S. (1), że W. F. zaciągał pożyczkę od K. H., a także, iż A. S. (1) dokonywał przelewów tytułem spłaty tej pożyczki,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk;

IV. w listopadzie 2009 r. w S. i Z. powoływał się na wpływy w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w S., żądając od A. S. (1) zapłaty kwoty 20 000 zł, którą miał przekazać Dyrektorowi Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w S. w zamian za przyspieszenie wydania decyzji w przedmiocie zrzeczenia się przez Agencję prawa pierwokupu nieruchomości o powierzchni 461,9748 ha w obrębie D. (...), nr działki (...), objętej notarialną umową sprzedaży z dnia 15 października 2009 r. zawartą pomiędzy M. R., a A. S. (1) oraz pozostałymi współwłaścicielami, i nie mając wpływu na spowodowanie swej zapowiedzi, usiłował wprowadzić A. S. (1) w błąd i doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 20 000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem nie otrzymał wskazanej kwoty pieniężnej,

tj. o przestępstwo z art. 230 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 marca 2015r. w sprawie III K 259/11:

I. uznał oskarżonego R. K. (1) za winnego tego, że w dacie bliżej nieustalonej pomiędzy 1 stycznia 2006r. a 9 października 2007r. w S. i w Z., w W. oraz innych nieustalonych miejscach, działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował podrobić dwa uprzednio sfalszowane przez nieustaloną osobę weksle, rzekomo wystawione przez A. B. w dniu 19 maja 2000r. w W. na kwoty 500 000 (pięćset tysięcy) złotych i 3 (trzech milionów) złotych w ten sposób, że na powyższych wekslach zapisał formuły indosu o treści, iż uprawniony z weksła M. G. przenosi weksle na W. F., podpisując się przy tym imieniem i nazwiskiem M. G., po czym wprowadził w błąd W. F. w zakresie autentyczności formuł indosów przenoszących prawa z weksli na jego rzecz i doprowadził do zbycia weksli A. S. (1) w dniu 15 maja 2007r., wprowadzając go w błąd, co do faktu, iż indosów na rzecz W. F. faktycznie dokonał uprawniony z weksła M. G., między innymi poprzez przedłożenie A. S. (1) w formie kserokopii sfalszowanej umowy zawartej między W. F. a M. G., na podstawie której M. G. w dniu 20 marca 2006r. zbywał na rzecz W. F. wierzytelność wynikającą z weksła o wartości 3 500 00 zł, na której uprzednio R. K. (1) podrobił podpis M. G. wraz z towarzyszącą parafą, czym wywołał u A. S. (1) mylne wyobrażenie o istnieniu zobowiązania wekslowego w części dokonanego indosu i doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją rzecz w kwocie 700 000 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, którą to kwotę przekazał A. S. (1) tytułem uzgodnionej zapłaty za przeniesienie weksli, a następnie wyzyskując mylne przeświadczenie, co do ich autentyczności w wyżej opisanym zakresie doprowadził do puszczenia w obieg wymienionych weksli w ten sposób, że opracował pisma procesowe dla W. F. oraz doradził A. S. (1) i W. F. co do trybu postępowania z weksłami, w wyniku czego:

– W. F. złożył powództwo przeciwko A. B. i M. B. w dniu 6 czerwca 2006 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie – sygn. I Nc 95/06, a potem przeniósł przez indos wierzytelności z weksli na rzecz A. S. (1),

– A. S. (1) złożył powództwa przeciwko A. B. i M. B. w dniu 18 maja 2007 r. do Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. I Nc 90/07,

skutkiem czego wprowadzono w błąd Sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie, rozpoznającego sprawę I Nc 90/07, co do autentyczności zapisów na wekslu i doprowadzono do wydania w dniu 16 sierpnia 2007 r. nakazu zapłaty przeciwko A. i M. B., usiłując tym samym doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez A. B. w kwocie co najmniej 3 500 000 zł stanowiącej mienie znacznej wartości, tj. przestępstwa z art. 13 § 2 kk w zw. z art. 310 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 310 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. w zakresie punktu II części wstępnej wyroku uznał oskarżonego R. K. (1) za winnego tego, że:

1. w lutym 2008r. w S. powołując się na wpływy w Urzędzie Miejskim w S. podjął się pośrednictwa i pozytywnego załatwienia rozpatrzenia pisma z dnia 08.02.2008r. odnośnie nieruchomości gruntowej (...) w obrębie (...) położonej w S.-D., kierowanego do wymienionego Urzędu w sprawie zmian studium przeznaczenia w/w nieruchomości, przy czym działał on w zamian za korzyść majątkową i osobistą, tj. przestępstwa z art. 230 § 1 kk i na tej podstawie wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. 29.02.2008r., w S. podrobił pismo z dnia 29 lutego 2008r. Urzędu Miasta S. (...) numer (...)opatrzone podpisem dyrektora wydziału T. B. i przedłożył je A. S. (1), czym wprowadził go w błąd, co do stanowiska urzędu, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 kk i na tej podstawie wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego za winnego przestępstwa opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku i na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 233 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. w ramach punktu IV części wstępnej wyroku uznał oskarżonego za winnego tego, że w listopadzie 2008r. w S. i Z. powoływał się na wpływy w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w S. i w zamian za korzyść majątkową i osobistą podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy polegającej na przyspieszeniu wydania decyzji w przedmiocie zrzeczenia

się przez Agencję prawa pierwokupu nieruchomości o powierzchni 461,9748 ha w obrębie D. (...), nr działki (...), objętej notarialną umową sprzedaży z dnia 15 października 2008r. zawartą pomiędzy M. R., a A. S. (1) oraz pozostałymi współwłaścicielami, tj. przestępstwa z art. 230 § 1 kk i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk orzekł karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 44 § 1 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych o numerze Drz 335/11 oraz Drz 334/11;

VII. na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe w postaci weksli o numerach Drz 647/09 oraz Drz 648/09 przekazał do Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie do sprawy Ap V Ds. 37/11;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz A. S. (1) 700 000 (siedemset tysięcy) złotych;

IX. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe;

X. zasądził od oskarżonego na rzecz A. S. (1) kwotę 4280,40 (cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt 40/100) złotych w tym podatek VAT tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca. Orzeczenie zaskarżył w całości zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności wniosków poczynionych przez Sąd z treścią ustaleń faktycznych i z treścią zebranych w sprawie dowodów przez przyjęcie, iż oskarżony R. K. (1) usiłował podrobić weksle wystawione rzekomo przez A. B. na kwoty 500.000 zł i 3.000.000 zł, pomimo, że jak wynika z zebranego materiału dowodowego weksle te nie zostały podpisane przez A. B. i nie zostały poręczone przez M. B., a więc dokumenty te nie zawierają jednego z elementów, od istnienia których Ustawa z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe uzależnia istnienie weksla, w związku z tym nie mogą być uznane za weksle, a tym samym czyn oskarżonego nie może być zakwalifikowany z art. 310 § 1 i 2 k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów przez przyjęcie, iż oskarżony R. K. (1) usiłował podrobić weksle wystawione rzekomo przez A. B. na kwoty 500.000 zł i 3.000.000 zł, pomimo, że jak wynika z zebranego materiału dowodowego oskarżony usiłował podrobić jedynie indosy weksli, a więc zapisy dotyczące przeniesienia praw z weksla a nie elementy weksla, od których istnienia Ustawa z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe uzależnia istnienie weksla, a tym samym czyn oskarżonego nie może być zakwalifikowany z art. 310 § 1 i 2 k.k.,

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów przez przyjęcie, iż oskarżony R. K. (1) powołując się na wpływy w Urzędzie Miejskim w S. podjął się pośrednictwa i pozytywnego rozpatrzenia pisma z dnia 8.02.2008 r. odnośnie nieruchomości gruntowej, pomimo że ustalenie takie nie znajduje potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym,

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów przez przyjęcie, iż oskarżony podrobił pismo

z dnia 29 lutego 2008 r. Urzędu Miasta S. (...), pomimo że ustalenie takie nie znajduje potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym,

5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów przez przyjęcie, iż oskarżony namawiał w dniach 17 i 18 sierpnia 2009 r. W. F. do złożenia fałszywych zeznań, pomimo że ustalenie takie nie znajduje potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym,

6. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów przez przyjęcie, iż oskarżony powoływał się na wpływy w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w S. i w zamian za korzyść majątkową i osobistą podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy polegającej na przyspieszeniu wydania decyzji w przedmiocie zrzeczenia się przez Agencję prawa pierwokupu nieruchomości, pomimo że ustalenie takie nie znajduje potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym,

a z uwagi na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. K. (1) od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie zarzuty i wnioski apelacji należy uznać za bezzasadne.

Nie ma racji skarżący twierdząc, iż dokumenty stanowiące przedmiot czynności wykonawczych podejmowanych przez oskarżonego opisanych w I czynie nie mogą być uznane za weksle i za papiery wartościowe w rozumieniu art. 310§1 i 2 kk, z tego powodu, iż Sąd I instancji ustalił, że zostały one podrobione wcześniej, a więc przed ich fałszowaniem przez R. K. (1). Nieprzekonująca jest argumentacja przywołana przez autora apelacji odwołująca się do tego, iż brak jest w tym przypadku istotnego elementu, od istnienia którego prawo wekslowe uzależnia istnienie weksla, a mianowicie podpisu jego wystawcy, o którym mowa w art. 1 pkt 8 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz.U. 1936.37.282 zez zm.). Odrzucając stanowisko autora apelacji odwołać się należy do treści art. 7 Prawa wekslowego stanowiącego, iż: „Jeżeli na wekslu znajdują się podpisy osób, niezdolnych do zaciągania zobowiązań wekslowych, podpisy fałszywe, podpisy osób nieistniejących albo podpisy, które z jakiegokolwiek przyczyny nie zobowiązują osób, które weksel podpisały lub których nazwiskiem weksel został podpisany, nie uchybia to ważności innych podpisów”.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem piśmiennictwa (zob. np. Jacek Jastrzębski, w: Komentarz do art. 7 ustawy - Prawo wekslowe. Stan prawny: 2014.08.01 LEX el., Izabela Heropolitańska, w: Komentarz do art. 7 ustawy - Prawo wekslowe. Stan prawny: 2011.04.20 LEX el., Wiesław Opalski, w: Komentarz do art. 7 ustawy - Prawo wekslowe. Stan prawny: 2001.10.01 LEX el.) tenże przepis zawiera zasadę samodzielności podpisów i materialnej niezależności zobowiązań wekslowych i stanowi wyraz formalizmu Prawa wekslowego. Jednocześnie realizuje postulat ochrony zaufania, a w ten sposób sprzyja pewności i sprawności obrotu wekslowego. Przepis ten powinien być czytany łącznie z art. 1 i 101 dotyczącymi formalnego (zewnętrznego) aspektu podpisu na wekslu - który musi jedynie stwarzać wrażenie bycia własnoręcznym i autentycznym podpisem sygnatariusza. Chodzi w tych przepisach wyłącznie o podpis, jako warunek uznania dokumentu za ważny weksel. Natomiast art. 7 Prawa wekslowego koncentruje się na materialnej ważności podpisu, rozumianej jako możliwość wykreowania ważnego zobowiązania rzeczywistego sygnatariusza lub osoby, której podpis sfalszowano. Obie regulacje wykazują jednak ścisły związek. Ważność weksla - zakładająca w szczególności opatrzenie go podpisem (art. 1 pkt 8, art. 101 pkt 7) - stanowi warunek zastosowania art. 7, natomiast formalna (zewnętrzna) poprawność podpisu, jako rekwizytu wekslowego, pozwala uznać dokument za weksel. W literaturze (jw.) zwraca się uwagę na to, iż użyte w art. 7 sformułowanie „podpisy, które [...] nie zobowiązują”

stanowi skrótowy opis sytuacji, gdy mimo istnienia formalnie prawidłowego podpisu nie powstało zobowiązanie wekslowe osoby, która weksel podpisała lub której nazwiskiem weksel podpisano. Przepis ten pozwala na rozróżnienie istnienia formalnie prawidłowego podpisu od istnienia zobowiązania wekslowego osoby podpisanej. Logicznie zakłada konieczność spełnienia dalej idących warunków powstania zobowiązania wekslowego poza położeniem podpisu na formalnie niewadliwym wekslu. Zasada samodzielności podpisów wiąże się ściśle z koncepcją pozoru prawnego. Złożenie podpisu na wekslu niewadliwym formalnie - a zatem stwarzającym pozór istnienia ważnego zobowiązania osób na nim podpisanych - i wydanie go wekslobiorcy uzasadnia odpowiedzialność sygnatariusza niezależnie od wszelkich okoliczności mogących dotyczyć materialnej ważności innych podpisów, ale w wekslu niewyrażonych. Katalog okoliczności powodujących materialną wadliwość podpisów na wekslu przewidziany w art. 7 jest otwarty, co wynika z użycia formuły „z jakiegokolwiek innej przyczyny”. W ramach przyczyn wadliwości ustawa wyróżnia brak zdolności do zaciągania zobowiązań wekslowych, podpisanie weksła nazwiskiem osoby nieistniejącej (fikcyjnej) oraz fałsz podpisu.

Jeżeli chodzi o skutki sfalszowania podpisu na wekslu w przypadku, gdy ktoś stwarza pozór autentycznego złożenia podpisu na wekslu przez inną osobę, podpisując się jej nazwiskiem, tak jak to miało miejsce w przypadku przedmiotowych dokumentów, przyjęć należy, iż oba weksle są formalnie prawidłowe, ponieważ sfalszowane podpisy spełniają wymagania podpisu z art. 1 pkt 8 ustawy prawo wekslowe. Oczywiście podpis (-y) ten(-e) nie zobowiązuje(-ą) osoby, której imieniem weksel podpisano, choćby dalszy nabywca weksła działał w dobrej wierze.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje kwestia dotycząca skutków sfalszowania podpisu na wekslu, a mianowicie czy fałszerz może odpowiadać wekslowo. Pogląd dominujący w doktrynie zakłada, że fałszerz nie odpowiada wekslowo, ponieważ jego nazwisko nie figuruje na wekslu, aczkolwiek wyrażane jest też stanowisko przeciwne (zob. np. A. Szpunar, M. Kaliński, w: Komentarz do art.7 ustawy - Prawo wekslowe Stan prawny: 2001.10.01, s. 78) - uzasadniane analogią do art. 8 Prawa wekslowego oraz faktem, iż fałszerz jednak swoiście „podpisał” weksel, za co powinien ponieść tak odpowiedzialność karną jak i cywilną.

Oceny ważności każdego podpisu złożonego na wekslu należy dokonywać oddzielnie. Każda z tych osób zaciąga bowiem swoje zobowiązanie, mimo że ich podpisy zostały złożone na jednym wekslu. Ważność tego zobowiązania nie jest uzależniona od ważności zobowiązań innych osób podpisanych na wekslu, o ile weksel posiada wszystkie elementy niezbędne do jego ważności. Zasada ta odnosi się do każdej osoby podpisanej na wekslu, tj. do wystawcy, akceptanta, poręczyciela i indosanta. Zatem złożone na wekslu podpisy osób niezdolnych do zaciągania zobowiązań wekslowych, podpisy fałszywe, podpisy osób nieistniejących albo podpisy, które z jakiegokolwiek innej przyczyny nie zobowiązują osób, które podpisały lub których nazwiskiem weksel został podpisany, nie naruszają ważności innych podpisów i samego weksła. Tak więc w przepisie tym została w sposób jednoznaczny wyrażona zasada samodzielności podpisów na wekslu. Jest to jedna z ważniejszych zasad wekslowych, łącząca się z gospodarczym charakterem weksła jako obiegowego papieru wartościowego. Nabywca weksła znający tylko część osób podpisanych na wekslu, a może tylko swego poprzednika, jest zainteresowany, aby ewentualne usterki w poprzedzającym łańcuchu podpisów nie odbierały mu roszczeń do poprzedników wekslowych. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest formalna ważność weksła (art. 1). W takiej sytuacji, chociażby podpisy na wekslu były dotknięte brakami wyliczonymi w art. 7, weksel będzie ważny i będzie zobowiązywał osoby na nim podpisane. Zatem podpisy fałszywe nie zobowiązują określonych nimi osób, aczkolwiek z punktu widzenia ważności weksła mają znaczenie, bowiem w świetle art. 1 pkt 8, czynią weksel formalnie ważnym. Tak więc podpisy sfalszowane, podpisy osób nieistniejących nie podważają formalnej ważności weksła, ale z istoty swej nikogo wekslowo nie zobowiązują. Jak stwierdza to A. Szpunar, w: Komentarz do art. ustawy - Prawo wekslowe. Stan prawny: 2001.10.01 LEX el.) sfalszowanie podpisu wystawcy nie prowadzi do nieważności pozostałych podpisów (akceptanta, poręczycieli, indosantów itd.). Podpis wystawcy tylko swym zewnętrznym wyglądem musi się przedstawiać jako własnoręczny. Dlatego nie ma znaczenia np. okoliczność, czy firma, pod której nazwą został złożony podpis, osoba rzeczywiście istnieje. Nie uchybia to ważności innych podpisów. Nie oznacza to jednak, że zobowiązania pozostałych dłużników wekslowych będą zawsze ważne. Mogą bowiem być nieważne z innych powodów (np. braku zdolności wekslowej). Tenże autor dodaje, iż przepis art. 7 ma szeroki zakres zastosowania. Dotyczy bowiem zobowiązań wekslowych wszystkich osób, których podpisy figurują na wekslu (także akceptanta, indosantów itd.).

Obojętna jest przyczyna nieważności zobowiązania („z jakiegokolwiek innej przyczyny”). Podobnie sprawę rozstrzyga art. 32 ust. 2 pr. weksl., ponieważ wynika z niego, że zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby podpis osoby, za którą poręczył, był nieważny (bo np. został sfalszowany). I dalej tenże autor stwierdza: „Nie ulega wątpliwości, że zasada, którą art. 7 tak kategorycznie formułuje, stwarza poważne ryzyko dla każdego podpisującego weksel. Może się bowiem okazać, że tylko on ponosi odpowiedzialność wobec nieważności podpisu wystawcy lub innej osoby. Osoby trzecie (zwłaszcza poręczyciele, indosanci) mogły być przekonane, że podpis wystawcy czy też akceptanta jest ważny. Motywy przemawiające za wprowadzeniem wyrażonej w art. 7 zasady są złożone. Głównym motywem jest przyjęcie ogólnego założenia, że ważność zobowiązania wekslowego zależy od zachowania ściśle określonej formy, której bardzo istotnym elementem jest sam podpis danej osoby. Innym motywem jest dążenie do utrzymania w mocy weksla. Należy także podkreślić, że przepis art. 7 ułatwia obiegowość weksla. Nieważność podpisu wystawcy nie przekreśla zatem odpowiedzialności innych osób podpisanych na wekslu.

Judykatura przedwojenna i obecna zajmuje identyczne stanowisko przyjmując m.in., iż „Indosant wekslu trasowanego, opiewającego na zlecenie własne wystawcy, podany w wekslu także jako wystawca, odpowiada z indosu wekslowo, chociażby jego podpis jako wystawcy wekslu okazał się nieautentycznym” (tak SN w orzeczeniu z dnia 22 kwietnia 1931 r. Rw 468/31 OSP 1932/1/238). W razie gdy tekst wekslu wskazuje tę samą osobę jako wystawcę i remitenta i od osoby tej pochodzi pierwszy indos, okoliczność, że podpis jej, jako wystawcy jest podrobiony, nie czyni wekslu nieważnym i nie pozbawia posiadacza wekslu charakteru posiadacza prawnego (tak SN w orzeczeniu z dnia 2 grudnia 1927 r. C 252/27 OSP 1928/1/79). W wyroku z dnia 19 stycznia 2006 r. IV CK 335/05 LEX nr 527092 Sąd Najwyższy stwierdza m.in., że

jeśli weksel, nawet ze sfalszowanym podpisem nabywcy, zostaje wprowadzony do obrotu i sprzedany wielokrotnie, fakt ten nie ma wpływu na jego ważność.

Wobec powyższych stwierdzeń nieprzekonująca jest argumentacja skarżącego oparta na przywołanych wyrokach tak Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1997.01.30 w sprawie I ACr 1/97 Apel.-Lub. 1997/3/12, jak i wyroku SA w Warszawie z dnia 7 października 1998 r. Prok.i Pr.-wkl. 1999/11-12/21, Apel.-W-wa 1999/2/8, bowiem drugi prejudykat został wydany na podstawie starego stanu prawnego, a mianowicie art. 227§1 i 2 kk z 1969 roku, który nieco inaczej niż art. 310 §1 i 2 obecnie obowiązującego Kodeksu karnego penalizował odpowiedzialność za fałszowanie środków płatniczych i papierów wartościowych, gdyż w zakresie art. 227 § 1 d.k.k. indywidualnym przedmiotem ochrony był obrót pieniężny oraz taki fragment obrotu gospodarczego, którego istotą było otrzymanie określonego świadczenia w wyniku przedłożenia przez anonimowego posiadacza dokumentu na okaziciela (M. Filar: Prawo Bankowe 2000/2/17 - glosa do cytowanego wyżej wyroku i SA w Katowicach w wyroku z 13 listopada 2003r. II AKa 377/03 KZS 2004/6/59). Natomiast obecnie, tak w świetle piśmiennictwa, jak i orzecznictwa niekwestionowane jest zapatrywanie, iż weksel, w tym również i weksel in blanco jest dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, dlatego też stanowi on przedmiot przestępstwa z art. 310 kk (tak m.in. SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 5 kwietnia 2006 r., II AKa 355/05, LEX 176529; SN w uchwale z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 2/07, OSP 2007, z. 12, poz. 144 oraz J. Kołacz, w: Weksel in blanco jako przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa z art. 310 § 1 kodeksu karnego, Prok. i Pr. 2009, nr 7-8, s. 67 i n.).

Natomiast zaprezentowane przez obrońcę orzeczenie Sądu cywilnego porusza jedynie kwestię odpowiedzialności dłużnika wekslowego w przypadku sfalszowania jego podpisu, co Sąd odwoławczy omówił wyżej, a nie ważności weksla i opieranie na nim tezy, iż w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z wekslami, jako papierami wartościowymi, jest nietrafione.

Nie przekonuje również, także w świetle powyższej argumentacji, twierdzenie autora apelacji o tym, iż skoro fałszerstwem objęty był indos, a więc jedynie przeniesienie praw z weksla, to z tego względu nie można uznać, iż w tym przypadku sfalszowany został weksel. Do uwag Sądu Apelacyjnego zamieszczonych wyżej dodać należy treść art. 921⁽⁹⁾ kc zawierającego definicję indosu. Indos jest pisemnym oświadczeniem umieszczonym na papierze wartościowym na zlecenie i zawierającym, co najmniej podpis zbywcy, oznaczającym przeniesienie praw na inną osobę. Skoro indos jest zwykle umieszczony na papierze wartościowym, a i w odniesieniu do dwóch przedmiotowych

weksli zostały one zapisane na blankiecie weksla, a ponadto indos jest podstawową formą przenoszenia praw z weksla i oddaje on istotę weksla, jako dokumentu obiegowego, to nie sposób przychylić się do poglądu obrońcy, iż fałszywe zapisy dotyczące indosu na odwrocie weksla nie stanowią jego przerobienia. W tym miejscu można odwołać się do poglądu podobnego do wyrażonego przez Sąd odwoławczy, a zaprezentowanego przez SA w Katowicach w wyroku z 27 września 2006 r. II AKa 230/06 LEX nr 217119 w odniesieniu do poręczenia wekslowego. SA w Katowicach stwierdza m.in., iż: „Podrobienie podpisu poręczyciela wekslowego nie powoduje nieważności samego weksla, tworzy jednak fałszywy obraz zobowiązania wekslowego w części dotyczącej poręczenia wekslowego, który niewątpliwie byłby w stanie wywołać skutki prawne w sferze obrotu gospodarczego pomiędzy uczestniczącymi w nim podmiotami. Sfałszowanie podpisu poręczyciela trzeba więc uznać za tożsame ze sfałszowaniem weksla. Podrobienie weksla w tej części stanowi zbrodnię z art. 310 § 1 k.k.”. Powyższe stwierdzenia prowadzą do uznania pierwszego i drugiego zarzutu apelacji za bezzasadne.

Taki sam charakter mają pozostałe krytyczne uwagi obrońcy zawarte w zarzutach 3, 4, 5, 6 skierowane do wskazanych rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji. Nie sposób uznać, jako przekonujących, tez skarżącego o dowolnej ocenie dowodów odnoszących się do orzeczeń o odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyny przypisane mu w punktach II i IV części dyspozytywnej wyroku i sprzeczności ustaleń z treścią materiału dowodowego w sytuacji, gdy autor apelacji nie dostarcza rzeczowych przesłanek podważających stanowisko Sądu I instancji trafnie przyjmującego, iż to nie motyw złości sprawił, iż A. S. (1) pomógł oskarżonego o płatną protekcję, a i nie ma dowodów na przyjęcie, że oskarżony podrobił pismo z dnia 29 lutego 2008r. Za stanowiskiem skarżącego o niewiarygodności oskarżyciela posiłkowego nie przemawia decydująco podnoszona niepamięć i zmienność relacji oskarżyciela posiłkowego. Podkreślić należy, iż do wszystkich przesłanek wskazywanych przez skarżącego, a podważających, zdaniem autora apelacji, obciążające oskarżonego zeznania A. S. (1) odniósł się w sposób rzeczowy Sąd pierwszej instancji (vide str. 23 i nast. uzasadnienia). Dostrzegł istniejący od pewnego czasu konflikt pomiędzy stronami, jak również rozbieżności w zeznaniach A. S. (1). Mając całokształt okoliczności sprawy na uwadze i wymowę całego materiału dowodowego Sąd Okręgowy słusznie doszedł do wniosku, iż A. S. (1) zmieniając wypowiedzi, co do przeznaczenia pieniędzy przekazanych oskarżonemu za załatwianie spraw, z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyny z art. 230§1 kk, zeznawał na korzyść R. K. (1). Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważa, iż wypowiedzi oskarżyciela posiłkowego dotyczące sposobu załatwiania pisma z dnia 8.02.2008 r. w Urzędzie Miejskim w S. i przyspieszenia załatwienia oświadczenia wydawanego przez Agencję Nieruchomości Rolnych w S. znajdują potwierdzenie w zeznaniach pracowników tej instytucji, co wynika z analizy ich zeznań. Nie zauważa natomiast tego obrońca twierdząc, wbrew treści tych dowodów, iż odpowiedzialność karna oskarżonego za płatną protekcję wynika jedynie z niespójnych zeznań A. S. (1).

Nie jest też tak, iż świadek zeznaje niepewnie i wątpliwie, co do płatnej protekcji oskarżonego przy załatwianiu spraw w Urzędzie Miejskim i w ANR. Świadek przytacza bowiem konkretne okoliczności – znajomości (wpływy, kolega znajomy), o których zeznaje (np. k. 3351v., 3381, 1392) i o których pisze Sąd Okręgowy w uzasadnieniu (s. 32 uzas., k. 3755v.). Dalej niewątpliwym jest też i to, iż oskarżony, udając się do Urzędu Miasta w S. i ANR w S. starał się załatwiać sprawy, które dotyczyły oskarżyciela posiłkowego (i innych osób), co potwierdzają świadkowie i dokumenty, a to z kolei, zwłaszcza zeznania pracowników ANR, uwiarygadniają w sposób niezbitą wersję przebiegu zdarzeń przedstawianą przez A. S. (1). Przyznanie przez oskarżonego faktu sfałszowania zaświadczenia - pisma UM w S. z dnia 29 lutego 2008r., które to działanie przestępne znajduje odzwierciedlenie także w opinii biegłego, potwierdza też wersję oskarżyciela posiłkowego, co do płatnej protekcji (zabiegi dla szybkiego uzyskania korzystnego zaświadczenia), a nie oskarżonego. Odwoływanie się przez skarżącego do wypowiedzi świadka z rozprawy z dnia 13 maja i 3 grudnia 2014r. o motywach pomówienia oskarżonego (złość) nie może skutkować uwzględnieniem apelacji w tym zakresie, jako że przecież Sąd I instancji w tej części, co do przeznaczenia pieniędzy przekazanych R. K. (1) przez A. S. (1), nie dał wiary oskarżycielowi. Poczynienie takich ocen przez Sąd I instancji nie sprawia przecież, iż wszystkie wypowiedzi A. S. (1), obciążające oskarżonego, należy uznać za niewiarygodne. Kilkakrotnie bowiem oskarżyciel twierdzi, iż oskarżony powoływał się na znajomości za załatwianie tychże spraw, kreował się na adwokata, doradcę prawnego z szerokimi znajomościami, także w środowisku polityków (np. minister J. P.), prawników (ojciec miał być prokuratorem), A. S. (1) zapłacił oskarżonemu, który przy załatwianiu tychże powoływał się na konkretne znajomości w Urzędach. Analiza

zeznań A. S. (1), w tym zwłaszcza tych z rozprawy, nie prowadzi do wniosków, jakie stawia obrońca, a mianowicie do niepewności, niespójności wypowiedzi oskarżyciela, co do faktów istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego i bezpodstawności ustaleń faktycznych w tym zakresie zawartych w opisach czynów płaćnej protekcji przypisanych oskarżonemu, w których znalazły się przecież stwierdzenia dotyczące, co jest nie do podważenia, znajomości, podjęcia się przez oskarżonego pośrednictwa w załatwianiu spraw i osiągniętej przez niego korzyści majątkowej i osobistej, co niewątpliwie zaistniało i wynika z całokształtu zeznań A. S. (1). Zatem nie sposób twierdzić o dowolności ustaleń i ocen Sądu I instancji w rozpatrywanych kwestiach i o zasadności podniesionych zarzutów, które zresztą (ustalenia i oceny) Sąd meriti w sposób rzeczowy i przekonujący wyłożył w pisemnych motywach, zwłaszcza w rozważaniach dotyczących oceny prawnej tych zachowań oskarżonego.

Zauważyć należy, iż skarżący nie przedstawił szczegółowej argumentacji, nie uzasadnił zarzutu 4 dotyczącego fałszerstwa pisma z 29 lutego 2008r. Zauważyć należy, iż wobec wielości dowodów obciążających, przemawiających za sprawstwem oskarżonego prawidłowo wskazanych w pierwszej części uzasadnienia Sądu Okręgowego (s. 13 i 14 uzasadnienia, k. 3746) oraz przyznania tego faktu (fałszerstwa) przez oskarżonego podważanie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, oceny dowodów, mających jednoznaczną, niekorzystną dla oskarżonego wymowę, jak i kwalifikacji prawnej czynu, przy spełnieniu przez Sąd meriti wszystkich wymagań rzetelnego postępowania, należy uznać za chybione. Zupełność, poprawność ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego pozwala Sądowi odwoławczemu na odwołanie się do nich w swojej argumentacji, a przytaczanie dalszych motywów, wobec treści apelacji nie wydaje się konieczne.

W błędzie jest autor apelacji, kiedy wywodzi, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdza, iż oskarżony miał kontakt w W. F. w dniu 17 sierpnia 2009r. i że w tym dniu prowadził rozmowę dotyczącą przesłuchania. O takiej rozmowie zeznaje W. F., wprawdzie wymijająco, co do tematu przesłuchania, w pierwszych zeznaniach (k. 228) i wprost mówi w zeznaniach podczas konfrontacji z A. S. (1) (k. 1179). Odnośnie rozmowy oskarżonego z W. F. w dniu 18 sierpnia 2009 r. to z relacji W. F., tej z konfrontacji z A. S. (1), wynika co innego niż twierdzi skarżący, a mianowicie, iż oskarżony ze świadkiem nie rozmawiał bardzo krótko, a sporo, skoro przekazał mu tyle (wiele) informacji, które W. F. przedstawił podczas długiego, bo 4 i półgodzinnego przesłuchania. Świadek mówi o spotkaniu z R. K. (1) i rozmowach rano przed przesłuchaniem w domu oskarżonego i podczas jazdy tramwajem. Nie ulega wątpliwości, w świetle doświadczenia życiowego, iż w dniu 18.08.2009r. przed przesłuchaniem był wystarczający czas na to, aby R. K. (1) przekazał W. F. to, o czym mówił W. F., a więc co i jak ma zeznać świadek podczas przesłuchania przed prokuratorem. Depozycje W. F., zwłaszcza te z konfrontacji z A. S. (1) (k. 1179-80), wskazują jednoznacznie na to, iż, wbrew wątpliwościom skarżącego, oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu. Ocena prawna czynu przypisanego R. K. (1) w punkcie III części dyspozytywnej wyroku jest właściwa, gdyż wyczerpał znamiona podżegania W. F. do składania fałszywych zeznań, tj. przestępstwa z art. 18§2 kk w zw. z art. 233§1 kk.

Wobec tego, iż żaden z zarzutów podniesionych przez obrońcę nie okazał się zasadny, a i Sąd odwoławczy nie dopatrył się z urzędu rażącej niesprawiedliwości wyroku, czy wystąpienia bezwzględnych powodów odwoławczych, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy na podstawie art. 437§1 kpk.

Niejako na marginesie zauważyć należy, iż rozważania Sądu Apelacyjnego dotyczące zarzutu 1 i 2 prowadzą do wniosku, iż z uwagi na konstatacje dotyczące ważności weksla nietrafne było zakwalifikowanie jego fałszerstwa, jako usiłowania nieudolnego. Jednakże kierunek i zakres zaskarżenia (obrońcy na korzyść, oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść, ale tylko co do uzasadnienia) nie pozwalał Sądowi odwoławczemu na zmianę oceny prawnej tego zachowania przestępnego oskarżonego.

Natomiast kwalifikacja prawna pozostałych czynów przypisanych oskarżonemu jest prawidłowa. Sąd I instancji w sposób zupełny ją omówił. Uwagi Sądu I instancji w tej materii są trafne, nie są kwestionowane, dlatego nie wymagają dodatkowej motywacji, jak i powtarzania.

Sąd odwoławczy w całości akceptuje też rodzaj i wymiar sankcji zastosowanych wobec R. K. (1) za wszystkie przypisane mu przestępstwa. Słusznie, biorąc pod uwagę charakter i sposób popełnienia czynu przypisanego

oskarżonemu w punkcie I, Sąd Okręgowy nie zastosował wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary bądź odstąpienia od jej wymierzenia. Zastosowanie tych dobrodziejstw byłoby również nie do pogodzenia z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, tym bardziej, że przecież oskarżony wykonał wiele skomplikowanych czynności sprawczych dotyczących mienia znacznej wartości, a i jego fałszerstwo weksla nie było usiłowaniem nieudolnym. Ponadto, jak słusznie zauważa się to w orzecznictwie (zob. pod. SN w wyroku z 14 czerwca 1973 r., I KR 91/73, OSNKW 1973, Nr 12, poz. 157 i SA w W. w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r. II AKa 187/14 LEX nr 1500836) wprawdzie przepis dotyczący odpowiedzialności za tzw. usiłowanie nieudolne daje sądowi możliwość zastosowania wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia, jednakże już przewidziane w kodeksie karnym możliwości gradacji odpowiedzialności takiego sprawcy: 1) odpowiedzialność zwykła; 2) nadzwyczajne złagodzenie kary; 3) odstąpienie od wymierzenia kary wskazują, że z ostatniej ewentualności należy korzystać w wyjątkowych wypadkach. W przedmiotowej sprawie, Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zaistniały szczególne okoliczności umożliwiające odstąpienie od wymiaru kary za czyn I. Prawdłowo Sąd I instancji wymierzył zatem karę R. K. (1) za czyn I na zasadach ogólnych w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, bowiem nie przewyższa ona zarówno stopnia winy oskarżonego, jak i szkodliwości społecznej jego czynu, jak również realizuje cele kary w zakresie jej społecznego i indywidualnego oddziaływania, zatem nie ma podstaw do jej złagodzenia.

Kary za pozostałe czyny Sąd pierwszej instancji wymierzył w granicach dolnego progu zagrożenia, za wyjątkiem czynu z punktu IV, z tym, że okoliczności tego czynu, w tym i wielość czynności i sposób działania oskarżonego, przemawia, aby wymierzyć mu karę przewyższającą znacznie dolne zagrożenie. Podkreślić należy, iż przy wymiarze kar jednostkowych, jak i łącznej, Sąd Okręgowy uwzględnił i właściwie wartościował wszystkie przesłanki związane z czynami i osobą sprawcy, istotne dla kształtowania rodzaju i wysokości sankcji, dlatego też Sąd odwoławczy nie ma podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego i na to, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów postępowania drugoinstancyjnego obciążył go wydatkami za to postępowanie w części jego dotyczącej na podstawie art. 636§1 kpk i wymierzył mu opłatę w kwocie 400 zł na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz.U. z 1983r. Nr 49 poz 223 ze zm.).